

# WĘDROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

• MIESIĘCZNIK ŚWIĘTOKRZYSKIEGO URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W KIELCACH •



Temat miesiąca

**Na szlaku zabytków techniki**

1 marca

**Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych**

Więcej pieniędzy na drogi

**Rządowy program na rzecz rozwoju**



## W numerze

Przegląd wydarzeń .....	3
Na szlaku zabytków techniki .....	4
Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych.....	6
Umowy dla seniorów .....	7
Więcej pieniędzy na drogi.....	7
Program „Klub” .....	8
Edukacja dla zdrowia .....	8
Porozumienie dla bezpieczeństwa .....	9
Zatrzymane w kadrze .....	9
Ludzie naszego regionu .....	10
Poznaj świętokrzyskie zakątki.....	10
Rubryki sprzed lat .....	11
Przepisy kulinarne.....	12
Hasło miesiąca .....	12

## Fotofelieton



„W labiryncie”

## Konkurs dla czytelników

Rozwiązanie konkursu z poprzedniego numeru:

**To zamek w Ćmielowie.**



Pozostałości zamku, zbudowanego w latach 1519-1531 przez Krzysztofa Szydłowieckiego, są malowniczo położone wśród rozlewisk rzeki Kamiennej. Zamek usytuowany został

dość nietypowo, składał się z dwóch członów: położonej na wyspie rezydencji (jej reliktów są dziś dobrze widoczne) oraz przedzamcza od strony południowej. Z zabudowań przedzamcza zachowała się część dolnej partii budynku z wieżą bramną o trzech kondygnacjach. Do zachodniej części przylegało pod krótkie skrzydło, a niewielki wewnętrzny dziedzińiec zamykała zamkowa kaplica. Jak podkreśla Dariusz Kalina, zespół rezydencjonalny otaczała niegdyś nawodniona fosa o szerokości około 16 m oraz prawdopodobnie wał ziemny. W XVII stuleciu zamek został wzmocniony systemem fortyfikacji bastionowych. Warownia była kolejno własnością Tarnowskich, Ostrogskich, Zasławskich, Wiśniowieckich. Podczas „potopu” zamek został w 1657 r. zdobyty przez Szwedów, a niecałe pół wieku później, w trakcie wojny północnej, budowla została zniszczona i częściowo rozebrana.

W 1549 roku urodził się tu Mikołaj Krzysztof Radziwiłł zwany „Sierotką”, wywodzący się możnego magnackiego rodu marszałek wielki litewski, wojewoda wileński i trocki, pierwszy ordynat na Nieświeżu. Był zapalonym podróżnikiem, a jego wspomnienia wydane jako „Peregryncje albo pielgrzymowania do Ziemi Świętej” do dziś są ciekawą lekturą. Radziwiłł „Sierotka” – przydomek ten zawdzięczał królowi Zygmuntovi Augustowi – złożył swój podpis pod aktem unii lubelskiej

z 1596 r., uczestniczył w kampanii pskowskiej Stefana Batoiego. Później udał się w swoją słynną pielgrzymkę do Ziemi Świętej, opisaną następnie w pamiętnikach. Przez Wenecję, Kretę, Cypr dotarł do Jerozolimy i Betlejem. Z Palestyny wyruszył do Syrii oraz Egiptu, gdzie zwiedził Kair i Aleksandrię, a w Gizie podziwiał słynne piramidy. „Te trzy piramides są całe ze wszech miar i liczę je między te rzeczy, które świat ma za niejaki dziw. Cudownie i do wierzenia niepodobnie są wielkie” – zanotował.

Nagrodę w konkursie otrzymuje **Sandra Krakowiak**. Gratulujemy! (prosimy o kontakt z redakcją).

### Nasze kolejne pytanie:

**Kompozytor i dyrygent. Od 1957 do 1990 roku był dyrektorem Wojewódzkiej Orkiestry Symfonicznej – późniejszej Państwowej Filharmonii im. Oskara Kolberga w Kielcach (dziś to Filharmonia Świętokrzyska). Prosimy podać imię i nazwisko.**

Na odpowiedzi czekamy do 20 kwietnia 2018 r. pod adresem poczty elektronicznej: [sekretariat.bw@kielce.uw.gov.pl](mailto:sekretariat.bw@kielce.uw.gov.pl) lub numerem telefonu 41 342 12 32 (prosimy o podanie imienia i nazwiska oraz telefonu kontaktowego). Wśród czytelników, którzy udzielą prawidłowych odpowiedzi, rozlosujemy nagrody.

**Wydawca:** Świętokrzyski Urząd Wojewódzki w Kielcach  
Al. IX Wieków Kielc 3, 25-516 Kielce  
[www.kielce.uw.gov.pl](http://www.kielce.uw.gov.pl), tel. 41 344 29 56, fax 41 344 48 32  
e-mail: [wojewoda@kielce.uw.gov.pl](mailto:wojewoda@kielce.uw.gov.pl)

**Na okładce:** Fragment kieleckiego pomnika Armii Krajowej.  
Miesięcznik redaguje Biuro Prasowe Wojewody  
tel. 41 342 12 32  
ISSN 2392-3393

**Skład i łamanie:** Drukarnia Laser-Graf, Płock, tel. 664-434-122

# Przegląd wydarzeń



Świętokrzyskie samorzady otrzymały rządowe wsparcie na zadania związane z zabezpieczeniem wąwozów lessowych. Promesy na ponad 2,8 mln zł wręczyła wojewoda Agata Wojtyszek. Promesy przyznano dla powiatu opatowskiego oraz gmin: Lipnik, Bałtów, Opatowiec, Dwikozy, Koprzywnica i Zawichost. Pieniądze przeznaczone zostaną na wykonanie zadań związanych z zabezpieczeniem dna wąwozów przed erozją.



Ponad 40 litrów krwi zebrano w Kielcach podczas akcji „spoKREwnieni służbą”. Była to inicjatywa wojewody Agaty Wojtyszek towarzysząca obchodom Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. W akcji wzięło udział 90 osób, a wojewoda oddała krew jako jedna z pierwszych. Przedsięwzięcie zorganizowano we współpracy z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa. Do udziału zostali zaproszeni urzędnicy, policjanci, strażacy, żołnierze.



Odbyło się pierwsze posiedzenie Komitetu Organizacyjnego do spraw obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości. Spotkanie w ŚUW otworzyła wojewoda Agata Wojtyszek. Do prac w komitecie zaproszono m.in. przedstawicieli duchowieństwa, administracji, samorządów, środowisk nauki i kultury, wojska, służb mundurowych, związków kombatanckich, organizacji społecznych, harcerzy, przedsiębiorców.



O środkach przeznaczonych z Funduszu Sprawiedliwości dla Ochotniczych Straży Pożarnych w naszym województwie mówił Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Gospodarzem spotkania w urzędzie wojewódzkim była wojewoda Agata Wojtyszek. Ministerstwo ogłosiło ogólnopolski program, dzięki któremu do OSP w całym kraju trafi nowoczesny sprzęt ratowniczy. Środki będą pochodzić z funduszu, który rozporządza pieniędzmi zasądzanymi od sprawców przestępstw.



Wojewoda Agata Wojtyszek spotkała się z pracownikami jednostek ratownictwa medycznego w Ostrowcu Świętokrzyskim oraz Starachowicach, gdzie przekazane zostały nowoczesnie wyposażone ambulanse sanitarne zakupione ze środków budżetu wojewody. W końcu 2017 roku wydatkowano 1,6 mln zł na zakup ambulansów sanitarnych dla potrzeb systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne, który jest koordynowany przez wojewodę.



W otwarciu XXIV Międzynarodowych Targów Techniki Rolniczej „Agrotech” w Targach Kielce wzięła udział wojewoda Agata Wojtyszek. Gościem honorowym był wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi Ryszard Zarudski, który wraz z wojewodą zwiedził targowe ekspozycje oraz uczestniczył w spotkaniu ze świętokrzyskimi rolnikami. „Agrotech” to największe w Polsce targi techniki rolniczej organizowane w halach wystawienniczych.

# Na szlaku zabytków techniki

Położony w rejonie Gór Świętokrzyskich okręg przemysłowy, nazwany Zagłębiem Staropolskim, to najstarsze i największe dawne centrum górnictwo-hutnicze na ziemiach polskich. Pozostałości zakładów wielkopieczowych, walcowni, kuźnic czy fryszerni świadczą o wysokim niegdyś rozwoju techniki w naszym regionie. Tradycje wytopu metali sięgają tu przecież czasów starożytnych. To świetne miejsca do poznania niemal na żywo dziejów polskiego przemysłu. Warto więc wybrać się na krajoznawczo-naukowe wycieczki po świętokrzyskich zabytkach techniki i odwiedzić te ciekawe miejsca – obecne muzea, które kiedyś tętniły pracą. Dziś budujemy statki kosmiczne, mamy zautomatyzowane linie produkcyjne i coraz potężniejsze komputery. Postęp techniki jest oczywisty, wzbudza w nas podziw oraz oczekiwania na kolejne osiągnięcia, czasem będące jeszcze w sferze naszych marzeń. Tym bardziej – oglądając urządzenia w Sielpi, Maleńcu czy Starej Kuźnicy – pomyślmy, przed jakim wyzwaniem stali konstruktorzy sprzed stu czy dwustu lat, chcąc sprostać ówczesnym wymaganiom. I, co najważniejsze, jak znakomicie sobie z tym poradzili. Te dawne maszyny nadal robią duże wrażenie. Zapraszam na mały spacer po kilku wybranych zabytkach Staropolskiego Okręgu Przemysłowego.

Zacznijmy od Samsonowa. Znajdujące się tam ruiny zakładów wielkopieczowych należą do najlepiej zachowanych w naszym regionie zabytków XIX-wiecznego budownictwa przemysłowego. Pierwsze wzmianki o istniejącej tu kuźnicy pochodzą z XVI stulecia. Pierwszy wielki piec wzniesiono w latach 1641-1644, kolejny, nowocześniejszy, ponad 130 lat później. W 1818 roku rozpoczęto w Samsonowie budowę nowego zakładu wraz z osiedlem przyfabrycznym. Inicjatorem tego przedsięwzięcia był Stanisław Staszic, który zaplanował modernizację starych oraz powstanie nowych zakładów przemysłowych na terenie Zagłębia Staropolskiego. Samsonowski wielki piec uruchomiono w roku 1823. Powstał przy tym nowoczesny kompleks noszący nazwę „Huta Józef”, dający ok. 800 ton surówki rocznie. Wielki piec przebudowano w 1835 roku. Działał on nieprzerwanie przez następne trzy dekady, kiedy to pożar zniszczył zakłady, które od tamtej pory zaczęły popadać w ruinę – nie odbudowano ich bowiem ze względów ekonomicznych. W skład zachowanych do dziś części huty wchodzi m.in.: trzon wielkiego pieca, wieża wyciągowa, mury emalierni, modelarni i suszarni oraz kanały.

Kolejny obiekt przemysłowy na szlaku zabytków techniki naszego regionu to Maleniec, położony niedaleko Końskich, nad rzeką Czarną. Znajduje się tam zabytkowy zespół walcowni i gwoździarni posiadający już ponad 200-letnią hi-

storię. Zakład założony został w 1784 r. przez kasztelana łukowskiego Jacka Jezierskiego, jednego z najbardziej czynnych w tamtym okresie przemysłowców polskich. Kupił on dobra malenieckie, posiadające bogate złoża rudy, spiętrzył wody rzeki Czarnej, tworząc staw, który miał zasilać koła wodne zakładów. Wybudował młyn, tartak, drutarnię oraz fryszernię, która była na owe czasy nowoczesnym zakładem metalurgicznym. Wytwarzano dobrej jakości sztaby, druty, topory, siekiery, żelazne naczynia stołowe i narzędzia go-



*Zakłady w Samsonowie*

spodarcze. Po modernizacji, w połowie XIX stulecia był to najnowocześniejszym prywatny zakład hutniczo-górnictwo w Królestwie Polskim. Zakład pracował jeszcze po II wojnie. W 1967 roku został uznany za zabytek techniki. Dziś podziwiać tam można m.in. potężne koło zamachowe napędzające walcarnię oraz gwoździarnię, zwane „Szaleńcem”, najdłuższy wał napędowy w Polsce oraz zabytkowy park maszynowy. Stara Kuźnica, wyjątkowo klimatyczne miejsce, ze wspaniałymi zabytkami staropolskiej techniki, położona jest niedaleko Końskich. To turystyczna atrakcja, która zachwyca dziś dawnymi technologicznymi rozwiązaniami służącymi obróbce żelaza. Wśród znajdujących się tam urządzeń zrozumiałe zainteresowanie wzbudza XIX-wieczny wielki młot naciskowy. Solidnie rozpędzany przez niebagatelnych rozmiarów koło wodne, niemal co sekundę uderzał w olbrzymie kowadło. Można tam zobaczyć także drewniane miechy skrzynkowe (poruszane przez wodę przenoszoną drewnianą rynną na koło usytuowane wewnątrz kuźnicy), piec grzewczy, nożyce do cięcia blachy oraz wiele dawnych specja-



*Fragment muru oporowego w Bobrzy*

listycznych narzędzi kowalskich. Wspomniane wielkie koło wodne pozyskuje energię z rzeki Młynkowskiej, która bierze swój początek w koneckich lasach. Kuźnica, znajdująca się w drewnianej szopie, zachowała się praktycznie w swej



Stara Kuźnica



Zespół walcowni w Maleńcu

pierwotnej postaci. Początki zakładu sięgają XVIII wieku. W latach 60. następnego stulecia wybudowano w pobliżu piec hutniczy, z którym kuźnica współdziałała przez trzy dekady. W skład zabytkowego kompleksu wchodzi też ujęcie wody oraz grobla i upusty. Dziś dawny kuźniczy zakład jest placówką warszawskiego Muzeum Techniki NOT i udostępniono go zwiedzającym.

Imponującym zabytkiem techniki jest walcownia w Nietulisku Fabrycznym. Był to ważny element planu uprzemysłowienia doliny rzeki Kamiennej. Projekt zakładał budowę tzw. kaskady energetycznej wód rzeki od kierunku Wąchocka. Zespół wielkiego pieca w Starachowicach stanowił centrum owego „ciągniętego zakładu fabryk żelaznych”, w Michałowie i Brodach zbudowano pudlingarnie, a w Nietulisku - walcownię profili drobnych i blach grubych. Jak zanotował w swym „Górnictwie w Polsce” Hieronim Łabęcki: „przy połączeniu wód rzeki Świśliny i Kamienny stanie walcownia sztabowa, do przerabiania na żelazo sztabowe kolb upudlingowanych w zakładach Brodzkim i Michałowie”. Budowę walcowni ukończono w 1846 roku. To techniczne założenie zostało dokładnie rozplanowane. Powstał zbiornik wodny, kanał i budynek walcowni, zabudowania fabryczne i osiedle mieszkaniowe. Wyposażenie zakładu świadczyło o wysokim poziomie ówczesnej polskiej myśli technicznej. Urządzenia napędzano za pomocą turbiny wodnej oraz kół wodnych o średnicy 10 m. Całość do dziś robi wielkie wrażenie, to cenny zabytek techniki zachowany w stanie tzw. trwałej ruiny.

Bohrza to miejscowość o dawnych tradycjach hutniczych położona w gminie Miedziana Góra. W 1824 r. rozpoczęto

tu realizację największego założenia wielkopiecowego Staropolskiego Okręgu Przemysłowego. Miał tu powstać olbrzymi zakład produkujący ponad 5 tys. ton surówki żelaznej rocznie. Projekt przewidywał budowę pięciu wielkich pieców. Na przyległym tarasie wzgórza, chronionym kamiennym murem oporowym o imponującej długości ponad 500 m, wysokości około 15 m oraz szerokości 3,5-5 m, miały stanąć budynki przygotowania produkcji zakładu: hala przygotowująca namiary, hala przygotowująca wsady do wielkich pieców oraz budynki składów na węgiel drzewny. Mur oporowy, ogromna tama ziemno-kamienna, przegradzająca dolinę przełomu rzeki, miała spiętrzyć wodę na wysokość kilkunastu metrów i stworzyć zbiornik wodny dla potrzeb energetycznych zakładu. Zdołano zbudować m.in: mur oporowy dla górnego terenu zakładu, halę przygotowującą wsady do pieców, węgielnię, kanał, fragment tamy. Kres robót położyły powódź w 1828 r., która zerwała tamę i wybuch powstania listopadowego w 1830 r. Przerwanych robót nigdy już nie wznowiono.

Warto odwiedzić Sielnię, położoną nieopodal Końskich. Nie tylko dla wypoczynku nad wodą, ale również dla Muzeum Zagłębia Staropolskiego, które jest unikatowym w skali europejskiej zabytkiem techniki. Mieści się ono w halach dawnej walcowni i pudlingarni z pierwszej połowy XIX w., które powstały w ramach rządowego programu industrializacji Królestwa Polskiego zainicjowanego przez Stanisława Staszica. W zakładzie tym przetwarzano kęsy surówki wielkopiecowej na produkty kowalne, w szczególności wyrabiano tu blachy różnej grubości. Energię wodną dostarczano dzięki stworzeniu zalewu na pobliskiej rzece Czarnej. Do atrakcji muzeum należy największe w Polsce koło wodne, o średnicy 9 m i wadze 80 ton, które służyło w dawnej fabryce jako urządzenie napędowe dla zespołu walcarek. [JK]

Warto odwiedzić Sielnię, położoną nieopodal Końskich. Nie tylko dla wypoczynku nad wodą, ale również dla Muzeum Zagłębia Staropolskiego, które jest unikatowym w skali europejskiej zabytkiem techniki. Mieści się ono w halach dawnej walcowni i pudlingarni z pierwszej połowy XIX w., które powstały w ramach rządowego programu industrializacji Królestwa Polskiego zainicjowanego przez Stanisława Staszica. W zakładzie tym przetwarzano kęsy surówki wielkopiecowej na produkty kowalne, w szczególności wyrabiano tu blachy różnej grubości. Energię wodną dostarczano dzięki stworzeniu zalewu na pobliskiej rzece Czarnej. Do atrakcji muzeum należy największe w Polsce koło wodne, o średnicy 9 m i wadze 80 ton, które służyło w dawnej fabryce jako urządzenie napędowe dla zespołu walcarek. [JK]



Dawna walcownia w Nietulisku

# W hołdzie Żołnierzom Wyklętym

Wojewódzkie obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych odbyły się przed kieleckim pomnikiem Armii Krajowej. Kwiaty złożyła wojewoda Agata Wojtyszek. Uroczystości rozpoczęła Msza Święta w bazylice katedralnej. Po nabożeństwie złożono kwiaty przed ścianą straceń w byłym więzieniu kieleckim. – *O tym, co przez tyle lat było głęboko skrywane, zdeptywane, zakłamywane, dzisiaj można głośno mówić i trzeba o tym głośno mówić. Nadeszła chwila zadośćuczynienia dla odsuniętych na boczny tor historii lub usuniętych z niej całkowicie. Dziś przywracamy o nich pamięć choćby poprzez zmianę patronów ulic czy szkół. Oddajmy hołd ich ofierze, a ich wierność Ojczyźnie niech będzie dla nas inspiracją i źródłem narodowej dumy* – mówiła wo-

jewoda przed pomnikiem AK. Uczestnicy wspólnie modlili się za Żołnierzy Wyklętych, odczytano Apel Pamięci oraz złożono wieńce i wiązanki. Tegoroczne obchody odbyły się pod Patronatem Narodowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy w stulecie Odzyskania Niepodległości 1918-2018.

Przed południem na cmentarzu Kielce-Piaski wojewoda złożyła także kwiaty przed pomnikiem poświęconym pamięci żołnierzy AK, NSZ, WiN pomordowanych przez Urząd Bezpieczeństwa w więzieniu kieleckim. Organizatorzy wojewódzkich obchodów to Wojewoda Świętokrzyski Agata Wojtyszek oraz Naczelnik Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach Dorota Koczwańska-Kalita.



# Umowy dla seniorów

Wojewoda Agata Wojtyszek wzięła udział w uroczystości podpisania, w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, umów z samorządami, które otrzymały dofinansowanie w ramach programu „Senior+”.

W spotkaniu w uczestniczyły wicepremier Beata Szydło, minister Elżbieta Rafalska oraz wiceminister Elżbieta Bojanowska. Świętokrzyskich samorządowców reprezentowali wójt Gminy Piekoszów Zbigniew Piątek oraz wiceprezydent Kielc Andrzej Sygut.

Na 2018 rok zaplanowano 80 mln zł na program „Senior+”. Z placówek mogą korzystać osoby powyżej 60. roku życia, które są nieaktywne zawodowo. Seniorzy w ośrodkach mogą korzystać z pomieszczeń do wspólnych spotkań, gotowania czy ćwiczeń i relaksu.

W ramach programu jednostki samorządu mogą się ubiegać o środki na jednorazowe wsparcie finansowe na utworzenie lub wyposażenie placówek oraz na zapewnienie ich funkcjonowania. Na utworzenie dziennego domu „Senior plus” można otrzymać 300 tys. zł, a na klub - 150 tys. zł. Placówki już istniejące będą mogły otrzymać do 300 zł na utrzymanie



jednego miejsca w dziennym domu lub do 200 zł w klubie. Jak podkreśliła Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Rafalska, w tym roku powstanie 214 nowych placówek dla osób starszych, a 224 już istniejących otrzyma dofinansowanie (źródło: MRPiPS).

# Więcej pieniędzy na drogi

Środki przyznane dla naszego województwa w ramach rządowego Programu na rzecz rozwoju oraz konkurencyjności regionów poprzez wsparcie lokalnej infrastruktury drogowej były tematem konferencji prasowej wojewody Agaty Wojtyszek.



O zwiększeniu wsparcia na rozwój lokalnej infrastruktury drogowej poinformował 20 marca premier Mateusz Morawiecki. Rząd przeznaczy łącznie na te cele 1,3 mld, to jest

o 500 mln więcej niż do tej pory było zaplanowane w budżecie.

Cele szczegółowe programu to przede wszystkim rozwój infrastruktury drogowej o charakterze lokalnym w celu poprawy dostępności komunikacyjnej dla przedsiębiorców

i społeczności lokalnych do ośrodków życia gospodarczego i społeczno-kulturalnego oraz terenów inwestycyjnych, a także powiązanie lokalnych ośrodków gospodarczych z regionalnymi i krajowymi poprzez budowę lub modernizację dróg gminnych i powiatowych. Ważnym celem jest poprawa bezpieczeństwa na drogach lokalnych poprzez inwestycje w bezkolizyjne rozwiązania transportowe, skrzyżowania, sygnalizację świetlną, mosty, wiadukty, ciągi piesze lub pieszko-rowerowe, itp.

Do naszego regionu trafi ponad 25,5 miliona złotych. Beneficjenci programu to gminy, w tym miasta na prawach powiatu, oraz powiaty. Forma wsparcia to dofinansowanie w postaci dotacji celowej z budżetu

państwa. Maksymalna kwota wsparcia z dotacji celowej budżetu państwa na jedno zadanie to 5 mln zł. Więcej informacji na stronie urzędu wojewódzkiego [www.kielce.uw.gov.pl](http://www.kielce.uw.gov.pl).

# Można składać wnioski

**T**rwa trzecia edycja rządowego Programu „Klub”. W tym roku na ten cel Ministerstwo Sportu i Turystyki przeznaczyło rekordową kwotę 40 milionów złotych, co pozwoli na dofinansowanie około 3 700 klubów w całej Polsce.

Program „Klub” to innowacyjny model bezpośredniego wsparcia małych i średnich klubów sportowych. Dofinansowanie może pozyskać każdy klub działający przez co najmniej 3 lata w formie stowarzyszenia i prowadzący szkolenie sportowe, które skierowane jest do dzieci i młodzieży do 18. roku życia. Kwota dofinansowania wynosi: 10 tysięcy zł dla klubów jednosekcyjnych, 15 tysięcy zł dla klubów wielosekcyjnych. Wnioski do tegorocznej edycji programu można składać do 8 maja 2018 r. Rozstrzygnięcie naboru nastąpi do 29 czerwca.

Główne cele programu to: upowszechnianie aktywności fizycznej wśród dzieci i młodzieży, wyrównywanie szans młodych ludzi w dostępie do usystematyzowanej aktywności fizycznej, wsparcie instytucjonalne działalności klubów sportowych w zakresie aktywizacji sportowej, inwestycja w kapitał ludzki w sporcie dzieci i młodzieży, a także optymalizacja wykorzystania potencjału infrastrukturalnego przez samorządy lokalne w zakresie upowszechniania kul-



tury fizycznej. Przedmiotem dofinansowania są podstawowe elementy wpływające na efektywne funkcjonowanie klubu sportowego: wynagrodzenia szkoleniowców prowadzących zajęcia sportowe, organizacja obozów sportowych, zakup sprzętu sportowego.

Szczegółowe informacje na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Ministerstwa Sportu i Turystyki.

# Dyskutowali o zdrowiu uczniów

**K**onferencję „Edukacja dla zdrowia” otworzyła w urzędzie wojewódzkim Minister Edukacji Anna Zalewska. W spotkaniu uczestniczyła wojewoda Agata Wojtyszek.

Była to pierwsza z cyklu konferencji poświęconych tematyce promocji aktywności zdrowotnej w szkołach, które odbędą się we wszystkich miastach wojewódzkich w ramach podpisanej deklaracji współpracy Ministra Edukacji Narodowej oraz Głównego Inspektora Sanitarnego. Podczas obrad

- z udziałem m.in. świętokrzyskich parlamentarzystów, przedstawicieli samorządów, nauczycieli, wychowawców, dyrektorów szkół i placówek oświatowych - zaprezentowano informacje na temat programów edukacyjnych w zakresie profilaktyki zdrowotnej, bezpieczeństwa i higieny w środowisku szkolnym.

Deklaracja zawarta między Minister Edukacji Narodowej oraz Głównym Inspektorem Sanitarnym dotyczy współpracy w zakresie planowania działalności dotyczącej edukacji zdrowotnej, realizacji programów edukacyjnych przeciwdziałających chorobom cywilizacyjnym o uzależnieniu od tytoniu, alkoholu, narkotyków oraz dopalaczy. Zarówno szefowa MEN, jak i minister Marek Posobkiewicz zadeklarowali wymianę informacji dotyczących warunków nauczania, szczególnie w zakresie profilaktyki wad postawy oraz ciągłego monitorowania warunków nauczania, tak aby podlegały one sukcesywnemu doskonaleniu.

Organizatorami konferencji w kieleckim urzędzie wojewódzkim byli: Wojewoda Świętokrzyski, Świętokrzyski Kurator Oświaty oraz Świętokrzyski Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny.





## Porozumienie dla bezpieczeństwa

**P**orozumienie o współpracy między kieleckim oddziałem Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad a Komendą Wojewódzką Państwowej Straży Pożarnej podpisano w urzędzie wojewódzkim.

Gospodarzami spotkania byli wojewoda Agata Wojtyszek oraz wicewojewoda Andrzej Bętkowski.

Porozumienie dotyczy współpracy jednostek straży pożarnej z GDDKiA w zakresie współdziałania podczas zdarzeń drogowych oraz poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego na drogach krajowych znajdujących się na terenie naszego województwa. Dokument podpisali dyrektor oddziału Dróg Krajowych i Autostrad Krzysztof Strzelczyk oraz szef świętokrzyskiej Państwowej Straży Pożarnej st. bryg. Adam Czajka.

– *Bezpieczeństwo obywateli, w szeroko rozumiany sposób, jest jednym z priorytetów działań rządu. Porozumienie ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa wszystkich podróży-*



*jących po świętokrzyskich drogach. Jestem przekonana, że zacieśnienie współpracy między tymi, którzy najczęściej jako pierwsi zjawiają się podczas zaistniałego wypadku*

*oraz tymi, którzy zawiadują naszymi drogami sprawi, że to bezpieczeństwo znacznie się poprawi – mówiła wojewoda.*

Współpraca PSP i GDDKiA będzie ponadto polegała m.in. na wymianie informacji dotyczących aktualnej sytuacji na drogach oraz zaistniałych zdarzeniach drogowych i innych utrudnieniach. Dodatkowo instytucje te będą wymieniać się posiadanymi danymi dotyczącymi stanu bezpieczeństwa ruchu

drogowego, a także współdziałać w ramach ćwiczeń oraz akcji edukacyjnych. Jak podkreśla Komenda Wojewódzka PSP, porozumienie znacznie usprawni współpracę pomiędzy służbami podczas zdarzeń na drogach, co pozwoli na szybsze udrażnianie dróg i upłynnianie ruchu.

## Zatrzymane w kadrze



**K**ielce, 8 sierpnia 1926 roku: defilada sztandarów pułkowych przed marszałkiem Józefem Piłsudskim podczas V Zjazdu Związku Legionistów Polskich. Na placu Wolności (przy którym wykonano to zdjęcie) odbyła się uroczysta

msza polowa, podczas której poświęcono sztandar kieleckiego Związku Strzeleckiego. Fotografia ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego.

[JK]

## Ludzie naszego regionu

## Tadeusz Dybczyński

Nasz region wiele zawdzięcza temu znakomitemu krajoznawcy, geografowi, pedagogowi, miłośnikowi Gór Świętokrzyskich, których piękno opisywał w cieszących się popularnością książkach. Urodził się 12 stycznia 1886 r. w Warszawie, a z Kielecczyną związał się już w latach szkolnych. Wakacje chętnie spędzał u krewnych w Bodzentynie, skąd wyruszał na swe pierwsze wycieczki po okolicy.



W 1908 r. rozpoczął studia przyrodnicze na Uniwersytecie we Lwowie. Był działaczem organizacji niepodległościowych, za co został aresztowany i skazany na zesłanie na Syberię. Trafił m.in. do Kraju Narymskiego nad dolnym Obem. Poświęcił się wówczas badaniom nad syberyjską tajgą (w 1924 r. opublikował pracę „Kraj Narymski

i jego przyroda”). Po uwolnieniu z zesłania kontynuował studia na lwowskiej uczelni, gdzie obronił doktorat. W latach 1919-1925 pracował na Uniwersytecie Warszawskim, a do 1928 roku był dyrektorem i nauczycielem geografii w gimnazjum w Stopnicy. Uczył także w szkołach m.in. w Olkuszu i Bodzentynie.

Tadeusz Dybczyński przede wszystkim był znanym działaczem krajoznawczym. Jak podkreśla Andrzej Rembalski w „Słowniku krajoznawców Kielecczyny”, należał do grona pierwszych przewodników turystycznych po regionie świętokrzyskim. Oprowadzał wycieczki, których trasy wiodły w Pasma Łysogórskie, a także do Chęciny, Pińczowa czy Nowego Korczyna.

Był autorem szeregu publikacji krajoznawczych, m.in. tomów poświęconych Bałkanom, Ameryce Północnej oraz Środkowej, wchodzących w skład Wielkiej Geografii Powszechnej. Wydawał książki, gdzie opisywał wrażenia ze swych podróży i wycieczek, opublikował pracę „Skarby kopalne ziem polskich”, pisał artykuły do czasopism, m.in. „Ziemi”. W 1912 r. ukazał się jego „Przewodnik po Górach Świętokrzyskich”, a w 1923 r. rozszerzona wersja tej książki: „Ilustrowany przewodnik po Łysogórach”. To znakomicie napisany przewodnik, przez wiele lat uznawany za najlepszą tego typu publikację o naszym regionie. Oprócz naukowych oraz krajoznawczych opisów, autor zawarł w nim szereg praktycznych, wielce przydatnych dla ówczesnych turystów porad. Choćby tak prozaicznych, jakich zasad trzeba przestrzegać organizując sobie nocleg na wsi w gospodarskiej stodole.

Tuż przed wybuchem wojny ukazała się wyśmienita „Kraina Puszczy Jodłowej” – monografia, w której Dybczyński zaprezentował przyrodę, dzieje i kulturę regionu. „Piękno jej i atmosferą, najbardziej chyba rodzimą w całej Polsce, napawają się liczne rzesze wędrowników, zwłaszcza spośród młodzieży, z przeszłości Krainy i jej dzisiejszego wyglądu czerpiąc moc do życia i czynów dla lepszego, świetlanego jutra Polski” – pisał o krainie Gór Świętokrzyskich.

Lata wojny Tadeusz Dybczyński spędził w stolicy. Zginął 13 września 1944 roku, podczas powstania warszawskiego. [JK]

## Poznaj świętokrzyskie zakątki

## Na kościelnej wieży

Odbudowana wieża kościoła na Świętym Krzyżu jest atrakcją dla turystów przybywających do tego słynnego miejsca. Nic dziwnego, widok z niej – szczególnie przy dobrej pogodzie – jest znakomity i przyciągał wędrowców już wiele lat temu. Oto jak opisał Tadeusz Dybczyński swe wrażenia w wydanej w 1909 roku książce „Z teki turysty”.

„Zaprowadzeni przez zakrystiana na chór główny, skąd schody wiodą na wieżę kościelną, ruszyliśmy wąskim i krętym przejściem, po kamiennych wysokich schodkach na górę. Idąc po omacku prawie, gdyż światło tu jedną tylko wąziutką szczeliną wpadało, znaleźliśmy się po kilku minutach na poddaszu kościoła, skąd drewniane, już dość obszerne nawet schody prowadzą wyżej. Zaczęliśmy wstępować w klatkę schodową, zwięzając się coraz więcej u góry. Po dziesięciu niespełna minutach, przeszedłszy na ostatku kilka blachą miedzianą pokrytych schodków, weszliśmy w otwór na szczycie wieży, z którego widok na pierwszy rzut oka już mógł każdego zachwycić.

Na północo-zachodzie, wyraźnie u podnóża miejskiej góry, Bodzentyn z swym czerwonym dachem kościoła i murami zamczyska górował nad wioskami; za nim, na widnokregu Bukowa i Michnowska góra; na samej północy, poza łańcuchem gór Sieradowskich i wielką smugą lasów Wierzbnika widać basztę ruin Iłżeckiego zamku; na prawo, bliżej dymy ostrowieckich fabryk, na wschód Opatów i dalej we mgle szarawej Sandomierz. Oko, lunetą uzbrojone, zobaczyłoby Kazimierz lubelski i półkole Wisły, biegnące od Krakowa ku niemu. Bliżej nas wznoszą się góry Jelenie i Cisowskie, dalej na południe Busko, na zachód Chęciny i Kielce z Karczówką. Sto mil kwadratowych przed nami rozwarło się jak na dłoni.

Po rogach balkonu, nad którym wznosi się jeszcze na kilkanaście łokci górna część wieży, umieszczone są wielkie kule miedziane. Wszystko tu okute blachą miedzianą i zarysowane tysiącami nazwisk, inicjałów i dat, które niekulturalni turyści pozostawili na pamiątkę swego pobytu. Najstarsze, zauważone przez nas napisy, sięgają roku 1827. Na samym szczycie wieży umieszczony jest piorunochron; drut od niego idzie do sadzawek na południowym stoku góry. Po drucie tym, jak mi ktoś mówił kiedyś, w 1865 roku spuścił się pewien powstaniec z wierzchołka wieży na sam dół, do lasu, nie poniósłszy najmniejszego szwanku.

Wróciliśmy z wieży i wyszliśmy z klasztoru. Zeszliśmy po kamiennych schodkach na dół, znaleźliśmy się na drodze; po jednej jej stronie wznosiły się mury klasztoru, a po drugiej las świętokrzyski opuszczał się na południe, gdzieś bez końca, zasypany gładzi, pusty, ciemny, poważnie szumiący”. [JK]



Rubryki sprzed lat

## Marcowe zapiski

**S**tulecie urodzin Fryderyka Chopina uczczono w Kielcach wieczorem muzycznym, który z estymą opisała „Gazeta Kielecka” z 9 marca 1910 roku. „Szczerze uznanie należy się Resursie Obywatelskiej, że pierwsza w Kielcach imieniem swoim złożyła hołd geniuszowi Polski, temu, co jest sławą i chwałą całej ludzkości. Wieczór chopinowski, urządzony w salach resursy dla jej członków i zaproszonych gości, pod względem artystycznym wypadł bez zarzutu. Współudział w nim przyjęli artyści utalentowani i rozmiłowani w muzyce. Słowo wstępne wypowiedział adwokat p. Mieczysław Koczanowicz. Szanowny mecenas ślicznym językiem odzwierciedlił duszę wielkiego muzyka, jego tęsknotę za ojczyzną. Po przemówieniu rozpoczął się wieczór muzyczny wykonaniem Triad op.8 Chopina przez p. Zofię Strokowską, znakomitą pianistkę, p. Mieczysława Jarońskiego (skrzypce) i p. Stanisława Jarońskiego (wiolonczela). W utworze tym, wykonanym bardzo dobrze, grał rozumie się tylko fortepian, odtwarzając wybitnie indywidualizm Chopina” – czytamy w artykule. Resursa Obywatelska była stowarzyszeniem, którego członkowie organizowali prestiżowe bale, maskarady, koncerty czy odczyty. Było to także coś w rodzaju klubu towarzyskiego, w siedzibie resursy można było zagrać bowiem w szachy czy karty, przeczytać bieżącą prasę.

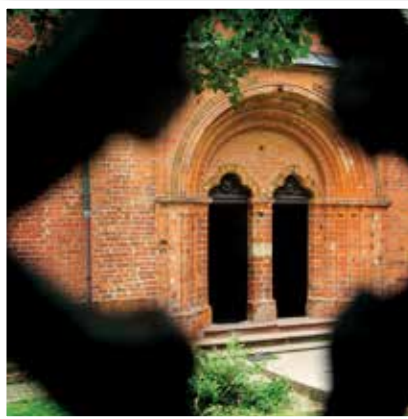
**O**twarciu w Warszawie Wystawy Świętokrzyskiej, zorganizowanej przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze informował 19 marca 1936 r., wydawany w Kielcach, „Tygodnik Morski”. „Wystawa, mająca na celu uczczenie 10-jej rocznicy zgonu Stefana Żeromskiego

oraz 30-jej rocznicy istnienia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, zawiera pięknie rozmieszczone w 7 salach bogate, interesujące i skrzętnie zgromadzone zbiory regionu świętokrzyskiego, obejmujące wszystkie prawie działy tego terenu” – czytamy. „W szczególności uwzględnione zostały działy następujące: literatury - od 16-go wieku, z pierwszymi wydaniem dzieł Reja, Skargi i Kochowskiego; dzieł historii - powstanie kościuszkowskie, wojna polsko-austriacka 1809 r., powstanie listopadowe i styczniowe oraz walki Legionów; dzieł prehistorii, geologii, dzieł rolnictwa, leśnictwa, flory Puszczy Jodłowej, dzieł etnografii regionalnej, zabytków architektury, a wreszcie obszerny dział krajoznawstwa świętokrzyskiego. Wystawa jest całkowitym niemal, pełnym obrazem bogactwa i świetności naszego ciekawego regionu”. Wystawa Świętokrzyska była dużym sukcesem, prezentowano ją także w Kielcach od maja do czerwca 1936 r.

„**E**uropeizacja naszego miasta, do niedawna jeszcze „tak straszliwie prowincjonalnego, w ostatnich latach przybrała tempo niemal błyskawiczne we wszystkich prawie dziedzinach życia” – czytamy w „Gazecie Kieleckiej” z 17 marca 1937 r. Z entuzjazmem pisano wówczas o otwar-

ciu kina w Domu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego w Kielcach (gmach dzisiejszego Wojewódzkiego Domu Kultury). Było to kolejne kieleckie kino, ale za to – jak twierdzono – wyjątkowo nowoczesne. „Stwierdzić należy, że potężna, nieznana dotąd w Kielcach, aparatura kina, druga dopiero w Polsce, a 10-ta w Europie, składająca się z dwóch oddzielnych aparatów, umożliwiających nadawanie filmu bez przerwy zdała swój egzamin bezkonkurencyjnie. Uderzająca czystość tonu, pozwalająca usłyszeć najsłabiej słyszalne dźwięki rozgrywającej się akcji oraz niespotykana jasność obiektywu w połączeniu z dynamiką tonu przy największym z możliwych ekranów (5 x 6 m) stawiają kino WF i PW w rzędzie najpiękniejszych w kraju”. Premierowym filmem wyświetlonym w nowym kieleckim kinie była „Pieśń jej matki” z Martą Eggerth.

**O**kłopotach filmowców podczas kręcenia „Popiołów” w reżyserii Andrzeja Wajdy pisał „Słowo Ludu” 5 marca 1966 roku. „W Sandomierzu opowiadają, że podczas nakręcania scen pamiętnej bitwy o kościół św. Jakuba do filmu Popioły operatorzy musieli nieustannie zmagać się z... wiekiem XX. Jakkolwiek ustawiono kamerę, na obraz dzielnych potyczek żołnierzy Księstwa Warszawskiego z Austriakami stale wchodził jakiś fragment świetnej zawiślańskiej huty szkła anno domini 1965. Wszystkie te zakłócenia powycinano, oczywiście, potem z filmowej taśmy. Ale i tak sandomierzanie mają zabawę: gdzieś tam w którymś fragmencie filmu coś zostało. Nikt nie zauważył, ale oni zauważą” – czytamy w prasowej notatce. Jerzemu Hoffmannowi też zaplątała się jakaś ciężarówka w okolicach zamku w Chęcinach, gdzie kręcono część zdjęć do „Pana Wołodyjowskiego”. Kinomani szybko to oczywiście wyłapali, co nie umniejszyło popularności filmu, stając się nawet jego dodatkową atrakcją. [JK]



Kościół św. Jakuba w Sandomierzu



Wystawę Świętokrzyską zwiedził prezydent I. Mościcki (fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe)

# Przepisy kulinarne



## Śledź po japońsku

Potrzebujemy dobrze wymoczone filety śledziowe bez skóry. Przygotować osobno następującą sałatkę: 2 średniej wielkości ziemniaki, 2 średnie marchewki, 1 pietruszkę lub 1 niewielki seler – wszystko oczyścić i osobno ugotować. Po wystudzeniu jarzyny pokrajać w drobną kostkę, dodać łyżkę zielonego groszku (mrożonego i przegotowanego lub z puszki). Wymieszać wszystko razem z sosem majonezowym. 2 jaja ugotowane na twardo obrać ze skorupki i przekrajać na połówki. Na półmisku wyłożonym liśćmi zielonej sałaty uformować zgrabne porcyjki z łyżki sałatki jarzynowej, na wierzchu położyć połowę jajka i owinąć je filetem śledziowym. *To trochę bogatsza wersja przepisu. Restauracyjnym hitem sprzed około czterech dekad stał się śledź po japońsku składający się (poza samym śledziem oczywiście) z drobno pokrojonej cebuli, jajka na twardo, groszku z puszki i majonezu. Niezłego takiego śledzia podawano niegdyś w kieleckiej „Jodłowej”. Domyślamy się, że receptura ta ma zapewne tyle wspólnego z Japonią, co nasza klasyczna ryba po grecku z Grecją...*

## Śledź po węgiersku

Do 1/4 litra octu dodać dużo cebuli krajanej w cienkie plasterki i tyle papryki, aby sos miał lekko różowy kolor. Następnie dodać do smaku i zapachu trochę utartej skórki z cytryny, 3 goździki, 2 kawałki cynamonu, nieco cukru i 2 liście laurowe. Wszystko to gotować aż do zmiękczenia cebuli, po czym odstawić i wystudzić. Wymoczone płyty solonego śledzia posmarować lekko musztardą, ułożyć na półmisku i zalać przyrządzonym sosem. Półmisek przybrać ponadto marynowanymi rydzami lub innymi grzybami, korniszonami, względnie piklami lub różnymi jarzynkami (zaprawionymi octem), w końcu poleać z wierzchu dobrą oliwą.

## Śledź po szwedzku

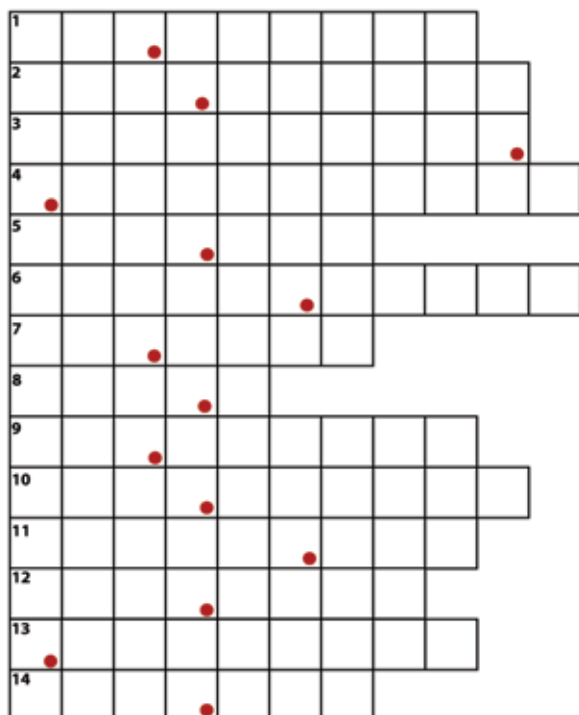
Śledziowe płyty ze skórą zalać na przynajmniej kilka godzin lekkim roztworem octu, przegotowanym i przestudzonym. Po wyjęciu z zalewy ze śledzi zdjąć skórę i pokroić je na mniejsze kawałki. Przygotować następujące korzenie: 1 łyżeczkę ziela angielskiego, 5-6 goździków, 2 łyżeczki kolendry, 4-5 liści laurowych drobno łamanych, 1 łyżeczkę cynamonu i pół łyżeczki pieprzu. Utluc korzenie w moździerzu jak najdrobniej i wymieszać wszystkie razem. Pokrajane śledzie układać w słoju przesypując każdą warstwę tłuczonymi korzeniami. Tak przyrządzone śledzie zalać świeżą oliwą i pozostawić przez 2-3 dni dla nabrania właściwego aromatu. Przed podaniem oskrobać każdy kawałek z korzeni, ułożyć na półmisku i zalać oliwą ze słoja.

## Karp po grecku

Oczyszczonego i nasolonego karpia pokrajać w dzwonka. Osobno przygotować pokrajane w cienkie paski jarzyny (marchew, pietruszkę, cebulę, trochę pora i selera) o wadze równej rybie. Włożyć je do rondla, dodać 2-3 listki laurowe, szczyptę tymianku, kilka ziarenek ziela angielskiego, soli i trochę cukru do smaku, poleać kilkoma łyżkami oliwy, stosownie do ilości jarzyn, i dusić na wolnym ogniu do lekkiego obrumienienia. Dodać następnie 2 łyżki przecieru pomidorowego, 2 łyżki wody i gotować wszystko razem 10 minut. Z kolei wsypać pół łyżeczki papryki i wcisnąć sok z 1 cytryny lub wlać 1 łyżkę octu. Do tak przygotowanych jarzyn włożyć pokrajane karpia, podlać go taką ilością wody, aby się nie przypalił, lecz jednocześnie, aby sos nie był za rzadki. Karpia z jarzynami dusić pod pokrywą na wolnym ogniu do miękkości. Gotową rybę wyłożyć na półmisek, przykryć jarzynami i sosem, postawić w zimnie do wystygnięcia.

*Przepisy na „zagraniczne” ryby wybrano z książki Stefana Kuczyńskiego „Zakąski” (Warszawa 1958).*

# Hasło miesiąca



## Poziomo od góry:

- Szczyt w paśmie Łysogór oraz tytuł przedwojennego regionalnego czasopisma.
- Pochodzący z Imielna kaplan, regionalista, etnograf-amator, autor m.in. „Materiałów do etnografii ludu polskiego z okolic Kielc”.
- Miejscowość w gminie Kunów z ruinami zabytkowej walcowni.
- Collegium ... - zabytkowy gmach z sandomierskim liceum.
- Z Europejskim Centrum Bajki.
- Tam Kościuszko przegrał bitwę 6 czerwca 1794 r.
- Wyrzeźbiona z galeny figura tej świętej znajduje się w kościele na Karczówce.
- Królowej Jadwigi w Sandomierzu, świetne miejsce na spacer
- Tam pałacyk i muzeum autora m.in. jednoaktowej komedii „Zagłoba swatem”.
- ... Opatowskie z rezerwatem archeologicznym.
- Bolesław, ekonomista, współzałożyciel kieleckiej Męskiej Szkoły Handlowej, późniejszy wiceminister skarbu.
- Autor „Kochanka Wielkiej Niedźwiedzicy”, do 1937 r. osadzony w ciężkim więzieniu na Świętym Krzyżu.
- Imię Laskowskiego, urodzonego w Tokarni poety, powieściopisarza i dziennikarza, znanego pod pseudonimem „El”.
- Świętokrzyskie w Nowej Słupi.

Z liter na oznaczonych polach odczytamy hasło, związane oczywiście z naszym regionem. Wśród prawidłowych odpowiedzi przesłanych do 20 kwietnia 2018 r. (z dopiskiem „Hasło miesiąca”) na adres poczty elektronicznej [sekretariat.bw@kielce.uw.gov.pl](mailto:sekretariat.bw@kielce.uw.gov.pl) rozlosujemy nagrodę. Hasło z poprzedniego numeru to: „Zawisza Czarny”. Nagrodę otrzymuje **Witold Warchałowski** (prosimy o kontakt z redakcją).